

- SPROWADZANIE RODZIN Z POLSKI NA STAŁE
- BIURO W TORONTO - ROZSTRZYGNĘCIE
- "PLANOWAŁ" ZAMACH NA PAPIEŻA
- KODEKS HONOROWY ROBOTNIKA

ECHO TYGODNIA

ECHO
WEEKLY

Niecenzurowany magazyn dla każdego

Dziś 24 strony

Nr 34

Toronto 02.06.1983

Cena \$1

Pod pretekstem przygotowań do wizyty papieskiej

POLOWANIE NA Solidarność

Władze usiłują wykorzystać zbliżającą się pielgrzymkę Ojca Św do Polski dla swoich celów. Po pierwsze mają nadzieję że wizyta przyczyni się do legitymizacji władzy - do uprządkowania w oczach świata i byc może w oczach niektórych obywateli permanentnego stanu wojennego, który próbują narzucić społeczeństwu (Warto przypomnieć za Herlingiem-Grudzińskim z paryskiej *Kultury*, że Rakowski określenia tego użył już na dziewięć dni przed 13 grudnia 1981 - powiedział "W zasadzie mamy permanentny stan wojenny w społeczeństwie polskim od trzydziestu kilku lat")

Drugi cel jest także propagandowy. Jest nim obrzydzenie społeczeństwu Solidarności. Metoda jest prymitywna. Wbrew faktom usiłuje się wmówić ludziom, że "ekstremiści" solidarnościowego podziemia, popierani przez Wałęsę i część kleru, chcą za wszelką cenę przeszkodzić przybyciu Jana Pawła II do Polski, a jeśli się odbędzie, zakłócić ją prowokując zamieszki

Cel trzeci jest już natury czysto policyjnej. Chodzi o to, by pod pokrywką przygotowań do papieskiej wizyty przeprowadzić intensywną, masową operację esbecką, uwięzioną wyłapaniem możliwie największej liczby ludzi działających w opozycji i zastraszaniem możliwie jak największej liczby obywateli

Przy pomocy prasy, radia i telewizji reżyseruje się odpowiednią atmosferę, próbując podgrzać ją do poziomu hysterii. Oto (szczegółowo w dzisiejszym numerze *Echa Tygodnia*) ogłasza się, że ktoś przygotowywał wysadzenie w powietrze świątyni na górze św Anny wraz z Papieżem w dniu 21 czerwca. Kto? Dlaczego? Skąd wziął materiały? Nie podano ani nazwiska rzekomego zamachowca, ani jakiego rodzaju materiałem wybuchowym miał się posłużyć

Poprzednio telewizja pokazała reportaż o wykryciu jeszcze jednej tajnej drukarni, prowadzonej przez trzy osoby. Szczegóły nie podało

Odpowiedzialność za bezpieczeństwo Papieża w czasie wizyty złożono na barki wiceministra spraw wewnętrznych generała brygady Konrada Straszewskiego. Ten też próbuje dołoc olwy do ognia. W *Przeglądzie Tygodniowym* informuje, że władze bezpieczeństwa wykryły ostatnio i skonfiskowały sporo ładunków wybuchowych oraz broni, głównie z czasów wojny, lecz dobrze zakonserwowanej i nadającej się do użytku. Przy okazji ostrzeża, że istnieje możliwość, że tak jak w Portugalii, człowiek w sutannie może się chcieć targnąć na życie Ojca Św

Funkcjonariuszom policyjnym przedłożono liczbę godzin służby na dobę

Mimo tak wielkich wysiłków, by zapewnić "spokój i bezpieczeństwo w kraju" nadal dzieją się dziwne rzeczy. Wiadomo że środowisko Wałęsy, jak i jego osoba, są dzień i noc z największą pieczołowitością śledzone przez policję. Mimo tego ostatnio dwukrotnie próbowano się włamać do prymasowskiego ośrodka pomocy uwięzionym i ich rodzinom w Gdansk, prowadzonym przez

ks Jankowskiego. Analogia z włamaniem do siostr Franciszkanek w Warszawie sama się narzuca. Z pomocą jednego z nich pochwylił trzech sprawców, oddał w ręce milicji. Zniknęli jak kamień w wodę, nie było wiadomości o ich aresztowaniu (Przy okazji - do dziś nie działa telefon ks Jankowskiego, wyłączony tego samego dnia, co telefon Wałęsy)

Niemożliwe okazało się zdobycie informacji o szczegółach zatrzymania Grzegorza Przemyska, zamordowanego na komisariacie policyjnym na Starówce. Prasa poinformowała o śledztwie w sprawie śmierci Przemyska prowadzonym przez rejonową prokuraturę Warszawa-Sródmieście, apelując, by zgłosili się z zeznaniami dwaj koledzy obecni przy zatrzymaniu Przemyska. Jeden, Cezary F., rzekomo zniknął bez śladu. Matka zamordowanego, poetka Barbara Sadowska nie może zeznawać z powodu złego stanu zdrowia

Tymczasem ludność Warszawy uznała zamordowanego chłopca za męczennika. Przed kościołem św Anny obok tradycyjnego krzyża z kwiatów pojawił się napis: **kat, który dokonał egzekucji nie będzie zapomniany.**

Wałęsa:

Dialog z władzą nieunikniony

W wywiadzie udzielonym z początkiem maja zachodniemieckiemu dziennikowi *Frankfurter Neue Presse* Wałęsa stwierdził, że dialog z władzami jest nieunikniony i konieczny dla rozwiązania sytuacji gospodarczej. O demonstracjach powiedział, że nie jest zwolennikiem tej formy protestu, ale nie ma innej alternatywy. W zasadzie jest przeciwny demonstracjom, bo niosą one za sobą indywidualne ryzyko, ale teraz nie ma innego wyjścia. O demonstracjach majowych

"Musielimy pokazać, że nie wyrażamy zgody na obecną sytuację"

Powiedział, że Solidarność będzie walczyć o autentyczne i dalekosiężne reformy. Zachodnie związki zawodowe rozumieją i popierają Solidarność

O nowych, oficjalnych związkach zawodowych "Nic nie można o nich powiedzieć. Ci ludzie się ukrywają. Słychać ich przez fabryczne głośniki, ale mało ich widać"

Tydzień w Polsce - str 617



Wałęsowie z synem w dniu komunii św w maju br

List Woroszyńskiego

do Rakowskiego

Mowami zagłuszacie jęki morderczym

Wiktor Woroszyński, wybitny poeta, internowany przez juntę Jaruzelskiego po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku wystosował list otwarty do wicepremiera PRL Mieczysława Rakowskiego. W liście, którego kopie krążą po Polsce, Woroszyński nawiązuje do zbrodni, która wstrząsnęła opinią publiczną w Kraju i na Zachodzie. Wiktor Woroszyński w swym liście potępia zbrodnię dokonaną przez bezpiekę na Grzegorz Przemysku

Oto treść tego listu

Wiktor Woroszyński - Mickiewicza 30 m 46 Warszawa
Wiktor Woroszyński rozpoczyna list od cytowania fragmentu dialogu pani Rollisonowej z senatorem w trzeciej części *Dziadów Mickiewicza*

Panie! litość - ja wdowa! Panie Senatorze!

Słyszałam, że zabił - czyż można, mój Boże!

Moje dziecko! ()

Jego zbito - złutuj się - po katowsku zbito

Kto popłół, że go bili, nie wyjdzie na sucho
Kto mówi?

() - mury grube, - przyłożyłam ucho - ()

Ja głos jego słyszałam uszami własnymi ()

Słyszałam, męczono go -

Po tych wstępnych cytatach z mickiewiczowskich *Dziadów* Woroszyński pisze

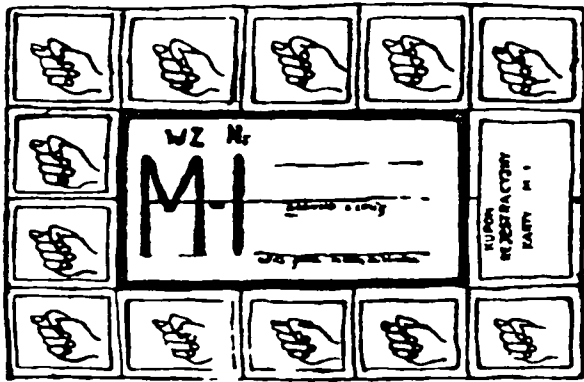
W tym samym dniu, w którym ukazała się kolejna Twoja wypowiedź o polityce otwarcia władz stanu wojennego i świecie wyimaginowanym, w którym żyją niewdzięczni twórcy kultury polskiej, "Podziaty i zbliżenia" (*Polityka* nr 20 z 14 maja 1983) w szpitalu na Solcu umarł nie odzyskując przytomności osiemnastoletni uczeń Grzegorz Przemyski, jedyny syn poetki Barbary Sadowskiej. Jeszcze widzę Barbarę, siedemnastoletnią uczennicę niesmiało przynoszącą pierwsze wiersze do redakcji *Nowej Kultury*. Potem widzę Grzesia w wózku dziecięcym

ciąg dalszy str 6

jak się chroni najuboższych

1. / Rekompensaty, których wielkość ustalono na początku roku, pozostały jedynym środkiem ochrony najuboższych rodzin. Brak dodatków, uwzględniających stały wzrost kosztów utrzymania, spycha coraz szersze grupy ludności w niedostatek i po głębia biedę, zwłaszcza, że nie ma żadnych mechanizmów chroniących najuboższych przed nędzą.

2. Dodatek drożyzniany /system rekompensat rosnących wraz ze wzrostem cen/ nigdy nie został wprowadzony w życie, chociaż jest jednym z punktów porozumienia Gdańskiego, i chociaż władze wielokrotnie - również po 13 grudnia - obiecywały rekompensaty za zwykłe ceny artykułów o podstawowym znaczeniu dla życia ludności. Należy domagać się takiego dodatku, który chroniłby grupy najbardziej potrzebujące - a więc byłby przyznawany tylko rodzinom poniżej pewnego poziomu dochodów i tylko wobec wzrostu cen najbardziej podstawowych artykułów. Tymczasem ogromne sumy wydatkowane są na podwyżki płac dla grup, które władza chce pozyskać ze względów politycznych.



3. Powiązanie najniższych dochodów ze wzrostem kosztów utrzymania w ten sposób, by nie spadały one poniżej progu ubóstwa, wymaga realnego obniżenia minimum socjalnego i przyjęcia go za podstawę dodatków, zasiłków itp. Do ogłoszenia minimum zobowiązała się w wyniku Porozumienia Sierpniowego Rada Ministrów uchwałą nr 165/81. Jednak ani w zeszłym, ani w tym roku minimum nie zostało opublikowane.

4. Ceny artykułów podstawowych nie są skutecznie kontrolowane, a dostawy tych artykułów są znacznie mniejsze od zapotrzebowania. Zdarza się, że ceny "regulowane" i "urzędowe" które miały być objęte kontrolą, są wyższe niż ceny wolno-rynkowe podobnych towarów. Programy operacyjne, które miały zagwarantować dostateczną produkcję artykułów pierwszej potrzeby /np. obuwia dziecięcego czy leków/ nie zdały egzaminu. Programów jest zbyt dużo, aby mogły zapewnić skierowanie środków tam, gdzie wytwarzane są towary rzeczywiście najbardziej potrzebne.

5. Rozwijają się nowe formy reamentacji i przywileje w dostępie do wielu deficytowych dóbr: sprzedaż w zakładach pracy, talony, przydziały, Pewex itp. W ten sposób coraz więcej towarów trafia nie do tych, którzy ich najbardziej potrzebują.

6. Rezygnacja z wielu elementów polityki społecznej chroniącej najbardziej potrzebujących nie da się uzasadnić brakiem środków. Wypłacając w roku 1982 ogromne sumy na podwyżki płac, władza kierowała się względami politycznymi, chociaż część tych pieniędzy mogła być przeznaczona na ratowanie najuboższych i najsłabszych przed nędzą. Co dalej? Jeżeli w tym roku wzrost cen utrzymania się w granicach przewidywanych przez rząd - co wydaje się mało prawdopodobne - to w grudniu 1983r. koszty utrzymania będą około 50% wyższe niż w grudniu ub. roku. Planowane podwyżki dotkną przy tym także najuboższych /komunikacja, poczta, komorne, energia, zniesienie dotacji do części żywności/. Obrona tych grup powinna być dziś najważniejszym elementem polityki socjalnej programu "Solidarności" / / "Hartownia" nr 1, 10 03 83/.

CZY JUŻ ZDRADZILEŚ? Lecha! Nowe zwycięstwo CZERAJA!!!

APEL ANNY WALENTYNOWICZ DO SPOŁECZENSTW I RZĄDÓW

Chciałam podziękować za postawę w mojej sprawie społeczeństwom Francji i Anglii, szczególnie Oxfordu, Prezydentowi Mitterandowi i Premierowi Mauroy. Oni to bowiem składali pismo, skierowane do rządu PRL na ręce ambasady, o uwolnienie mnie, a społeczeństwo urządzało wiece protestacyjne w tym samym celu.

Nie mogę zapomnieć o postawie społeczeństwa polskiego, którą czułam poprzez mury więzienne, czułam, że nie jestem sama.

My w Polsce, bylibyśmy bezradni, gdyby świat o nas nie wiedział i gdyby nam nie pomógł.

Mając poczucie ogromnej wdzięczności, zwracam się z dalszym apelem o uwolnienie "siódemki" Andrzeja Gwiazdy, Jana Rulewskiego, Mariana Jurczyka, Grzegorza Pałki, Andrzeja Rozpłochowskiego, Karola Modzelewskiego, Seweryna Jaworskiego i przedstawicieli "KOR"-u Adama Michnika, Jana Józefa Lipskiego, Jacka Kuronia, Zbigniewa Romaszewskiego, Henryka Wujca.

Nie wolno nam zapomnieć, że "pospolite ruszenie" w naszym kraju w 1980 roku było właśnie zasługą tych ludzi.

To oni zapoznali mnie, robotnika, i takich jak ja, z prawem. Nam robotnikom mówiono zawsze tylko o obowiązkach, a nigdy nie mówiono o nietykalnych naszych prawach.

I tym ludziom należy się hołd wdzięczności za ich poświęcenie i bezinteresowność, bo nie kierowali się oni chęcią zysku ani sławy czy satysfakcji. Wręcz przeciwnie, zbierali bilans trudów i szyszan.

Każdy z nich odsiedział po 6 lat w więzieniu PRL. Obecnie wtrącono ich znów do więzienia i chcą z nich zrobić szpiegów. Przecież oni chcieli zapobiec gromzącemu kryzysowi i szerzącemu się bezprawiu. Za to chcą z nich zrobić szpiegów i po to by ich wyłączyć z życia, chcą ich wsadzić do więzienia na długie lata.

Kwiecień 1983

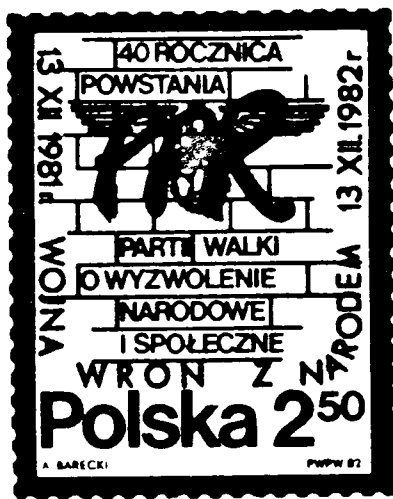
PROWOKACYJNA PRZESYŁKA

Adresacie -

Bez względu na to kim jesteś - porządnym człowiekiem czy łobuzem, opozycjonistą czy esbekiem - dajemy Ci w tym liście noworoczny dar, nieme świadectwo naszego istnienia i działania. Jest nim znaczek na kopercie obejrzyj go dokładnie i nim zniszczysz lub polecisz na SB - rozważ, że za parę lat, kiedy władza ludowa zamieni Cię w nędznego dziażdza, sprzedasz ten znaczek za grube pieniądze i może strzoczy Ci na nowe buty.

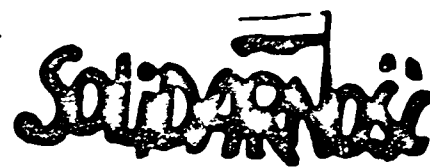
Z najlepszymi życzeniami
POLSKI RUCH OPORU

A oto znaczek /w powiększeniu/ oraz treść ulotki, którą odbiorcy znajdują wewnątrz koperty.



Poniżej treść poufnej informacji wewnątrzpartyjnej.

W jednym z poprzednich teleksów informowaliśmy o zorganizowanej akcji podziemia polegającej na wprowadzeniu do obrotu pocztowego przesyłek listowych opatrzonej znaczkiem pocztowym z prowokacyjnym nadrukiem i zawierającym antyrządowy tekst sygnowany przez "polski ruch oporu", akcja ta zapoczątkowana 12 b m trwa nadal na terenie kilku województw. Dotychczas ujawniono ok. 1500 przesyłek tego typu, w tym największej w Warszawie ok. 600, Łodzi - 400, Szczecinie i Gdańsku po 100. Adresowane są one głównie do instytucji państwo-



BIULETYN INFORMACYJNY

wych i społecznych. Podjęto działania zmierzające do ustalenia inicjatorów tych działań /teleksowa informacja wewnątrzpartyjna nr 45, 23 02 83/.

wyroki w interesie ustroju

Oskarżenia - o druk i kolportaż Tygodnika Mawzowsze: Marta Walter, Wojciech Lubicz-Łapiński, Tadeusz Markiewicz, Ryszard Korczak /pracownicy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej/ oraz E. Jarmoszuk /naucz. / stanęli przed Carnizonowym Sądem Wojskowym w Warszawie.

Był to kolejny proces, w którym podstawę oskarżenia stanowiły wyjaśnienia składane w śledztwie przez samych podejrzanych. Walter i Korczak mówili m.in. o współpracy z ukrywającymi się działaczami "Solidarności", podawali nazwiska i adresy osób uczestniczących w kolportażu. Przed sądem odwołali część zeznań. Walter tłumaczyła je presją wywieraną przez SB i niepokojem o los matki.

T. Markiewicz, który odmówił zeznań w śledztwie powiedział, że prokurator jeszcze przed procesem skazał go w imieniu sądu na kilkanaście lat więzienia, strasząc, że żona i dzieci w tym czasie "zdechną z głodu". Podobnie jak Łapiński nie przyznał się on do winy.

W mowie oskarżycielskiej prokurator R. Szczęsny przypomniał sędziom, że "mają dać wyrok w interesie określonego ustroju". Zarzucił oskarżonym, świadkom, adwokatom a nawet publiczności "szarpnięcie aktu oskarżenia przez zorganizowaną zbiórkę". Postawę obrońców określił jako "swoiste poplecztwo czynu przestępczego, narzwanie się z wymiaru sprawiedliwości". Rozprawiając się z "czarnym obrazem metod MSW lansowanym przez "Solidarność" oświadczył "prześluchanie to walka ideologiczna a nie polityczna, to nie jest wykład o szkodliwym odwołaniu do kultury przesyłki przy których był obecny".

M. Walter zarzucono m.in. "rozpowszechnianie fałszywych informacji mogących wywołać niepokój publiczny lub rozruchy". Jako przykład wymieniono zbiór opowiadań M. Nowakowskiego "Raport o stanie wojennym" kwalifikując jako wiadomości zmyślane lub tendencyjnie przeinaczone "gwałty i bicia pałkami osób zatrzymanych do wylegitymowania przez MO", "przywileje materialne kadry wojskowej", "pacyfikowanie lub bicie ludzi w zakładach pracy przez ZOMO".

Mec. Grabiński przypomniał, jak na procesach rehabilitacyjnych po 56 roku, gdy na ławach oskarżonych nie zasiadali już ludzie, ale leżały biało-czerwone wiązanki przewiązane kirem - sędziowie wypominali adwokatów, że nie spełnili swojej roli, i dodał, że adw. r. warszawska nigdy nie zapomni tamtej lekcji.

Wszyscy obrońcy wniesli o uniewinnienie.

10 marca sąd ogłosił wyrok: M. Walter - 2 lata w zawieszeniu, T. Markiewicz - rok i 10 miesięcy w zawieszeniu, E. Jarmoszuk 1 rok i 3 miesiące w zawieszeniu, R. Korczak i W. Łapiński po 10 miesięcy w zawieszeniu.

W marcu 83 przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego stanęli Maciej Przasnyski, Magdalena Odolińska, Bogdan Starzyk i Z. Zalewska z Warszawy, oskarżeni o druk i kolportaż Tygodnika Mawzowsze i "Informacji Solidarności". Otrzymał oni wyroki w zawieszeniu. Jako okoliczność łagodzącą potraktowano wyjaśnienia, że robili to na zlecenie nieznanymi im osób, za pieniądze, a nie dla idei /"Tyg. Maz" nr 45/.



BIEDA

Sytuacja gospodarcza w Polsce jest nadal bardzo zła. Główny Urząd Statystyczny podał, że w ubiegłym roku koszty utrzymania wzrosły o przeszło 102%. W *Życiu Warszawy* z 15 maja ukazał się artykuł "Jak się nam powodzi?", o badaniach Głównego Urzędu Statystycznego nad poziomem życia rodzin pracowniczych. Badania oparte były na próbie statystycznej liczącej 56 tys rodzin.

Oficjalnie za strefę niskich dochodów uważa się w PRL dochody nie sięgające 5 tys zł miesięcznie na osobę, 15 tys w rodzinie trzyosobowej. Z badań wynika, że średnie płace nie sięgają tego minimum, nawet wraz z wyrównaniami. Są o 2-3 tys zł miesięcznie niższe od minimum 15 tys na trzyosobową rodzinę. Co dziesiąta rodzina i co piąty emeryt musi korzystać z pomocy rodziny, bo nie może wyżyć ze swych dochodów 17 milionów Polaków w kraju żyje na granicy ubóstwa, 4-5 milionów znajduje się w bardzo ciężkich warunkach materialnych.

Ostatnio władze ogłosiły zmiany już po raz drugi program antyinflacyjny. Oto główne punkty:

1. Celem programu jest obrona poziomu życia Polaków
2. Należy zwiększyć produkcję
3. Konieczny jest większy wkład przedsiębiorstw w zwalczanie inflacji
4. "Powszechna oszczędność jest nakazem chwili"
5. Należy bardziej sprawiedliwie rozłożyć skutki kryzysu

Sformułowanie nowego programu trudno ocenić inaczej niż jako przejaw cynizmu. Kryzys jest skutkiem rządów nie kontrolowanych, narzuconych przez obecne władze i praktykowanych przez poprzednią ekipę. W rzeczywistości celem działalności władz jest nie obrona poziomu życia Polaków, lecz obrona przywilejów wąskiej elity.

Stwierdzenie, że konieczny jest większy wkład przedsiębiorstwa w zwalczanie inflacji, nabiera posmaku ironii, kiedy się zważy, że przedsiębiorstwa są pozbawione samodzielności.

Postulat powszechnej oszczędności, która jest "nakazem chwili" brzmi jak obelga, kiedy miliony obywateli żyją na skraju nędzy a władza kontroluje ogromną większość środków materialnych. W programie nie ma ani słowa o oszczędnościach w wojsku, MO, Służbie Bezpieczeństwa, choć są w nim deklaracje o pokojowej polityce.

DRĄ SKÓRĘ

Z CHŁOPÓW

Zachodzi wielka rozbieżność między cenami płaconymi chłopom przez władze za produkty rolne a cenami, które narzuca się konsumentom tych produktów. W państwowym skupie płacono chłopom tysiąc zł za sto kilo ziemniaków, w handlu państwo sprzedawało je po 2200 zł za 100 kilogramów. Potem obniżono cenę, ale w skupie, miasto nadal musi płacić tyle samo.

SPECJALNE SKLEPY

DLA ZOMO

I PROMINENTÓW

Najbardziej cyniczna jest zapewne wypowiedź "bardziej sprawiedliwego rozłożenia skutków kryzysu". Masy ludzkie, pozbawione prawa wyrażania swej opinii, żyją w ciągłej pogoni za podstawowymi produktami, niezbędnymi dla utrzymania się przy życiu. Nigdy nie wiadomo, czy i do którego sklepu "rzuci się" towar. Tymczasem działa osobna sieć zaopatrzenia dla uprzywilejowanych, dla MO, ZOMO, SB, wojska, aparatu partyjnego. Przykład we Wrocławiu: działają co najmniej trzy sklepy dostępne tylko dla milicji, dobrze zaopatrzone. Istnieje system dostaw do domu dla uprzywilejowanych. Władze prowadzą politykę talonów, którymi nagradza się posłusznych, swoich ludzi. Od czasu wprowadzenia stanu wojennego pogłębia się podział społeczeństwa na uprzywilejowanych i całą resztę. Cała polityka gospodarcza władz opiera się na niesprawiedliwym rozkładaniu skutków kryzysu.

Nowy program nie zapowiada nic konkretnego, poza dalszym zaciskaniem pasa, dalszym odbieraniem Polakom znośnej egzystencji.

POLSKI KIEROWNIK RADIA WOLNA EUROPA SKAZANY ZAOCZNIE NA ŚMIERĆ

Zdzisław Najder, wybitny konradysta, kierownik polskiej sekcji Radia Wolna Europa i współpracownik paryskiej *Kultury*, został zaocznie skazany przez sąd wojskowy w Warszawie na karę śmierci. Był oskarżony o szpiegostwo na rzecz wywiadu amerykańskiego. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

POLSKA DŻUNGLA BEZPRAWIA

Senior ekonomistów polskich prof. Edward Lipiński, jeden z założycieli KOR-u, w liście otwartym do Jaruzelskiego napisał, że Polska stała się dżunglą bezprawia i że jeśli Jaruzelski nie ukarze winnych śmierci Przemysła, stanie się współwinnym tej zbrodni w oczach milionów Polaków.

CZŁOWIEK STRZELA, PAN BÓG KULE NOSI...

Wicepremier Rakowski w wywiadzie dla japońskiego dziennika *Asahi Szimbun* powiedział: "Nie mamy zamiaru niepotrzebnie przedłużać stanu wojennego, ale Polska musi mieć gwarancje rozwijania się bez demonstracji i strajków. Nie planujemy powrotu do sytuacji sprzed 13 grudnia 1981".

KAMPANIA NIENAWIŚCI

Władze nadal prowadzą kampanię nienawiści przy pomocy zorkiestrowanej propagandy, atakującej Kościół i Solidarność. Ojca ks. Jankowskiego, przyjaciela rodziny Wałęsów, oskarżono o to, że służył u hitlerowców. Wałęsę usiłuje się przedstawić jako złodzieja, który ma konta bankowe na całym świecie. O działaczach Solidarności pisze się, że cały czas dążyli, by się dorwać do grubych pieniędzy. Papieża oskarżono o tendencje zmnowojenne i o sprzyjanie zagładzie Polaków.

NIE UFAJĄ POLAKOM

ZSRR i NRD wspólnie budują prom - drogę wodną, która ma połączyć terytorium obu krajów z pominięciem Polski. W budowę zaangażowano tysiące robotników i wielkie środki finansowe. *Neues Deutschland* określa prom jako "most przyjazny", w kołach dyplomatycznych mówi się o "polskiej mijanke". Można sądzić, że budowa jest wyrazem braku zaufania do Polski i że kierują nią względy strategiczne, prom umożliwi Sowiетom przetrzymanie wojska i uzbrojenia do Niemiec Wschodnich z pominięciem terytorium Polski. Poprzednio podobne połączenie zbudowano między bułgarską Warną i Odessą, z pominięciem Rumunii, co daje Sowiетom możliwość bezpośredniego przetrzymania wojsk na Bałkany.

WYRZUCILI FIBAKA Z POZNAŃSKIEJ OLIMPII

Wojciech Fibak został wykluczony z macierzystego klubu tenisowego *Poznanska Olimpia PAP* podał przyczyną były "fałszywe i oszczercze uwagi" Fibaka w wywiadzie dla francuskiego pisma *Le Monde du Tennis*. Najlepszy polski tenisista potępił stan wojenny i powiedział, że nie wróci do Polski, dopóki będą panować obecne warunki.

KISZCZAK O ŚMIERCI PRZEMYKA

Minister spraw wewnętrznych PRL gen. Kiszczak wyraził "głębokie ubolewanie" z powodu śmierci Grzegorza Przemysła i powiedział, że "niektórzy milicjanci mogą popełnić błędy, bo pracują wiele godzin w napięciu". Powiedział, że 200 milicjantów zostało usuniętych ze służby, a 200 otrzymało wyroki, nie poinformował jednak, w jakim okresie to nastąpiło. Zaprzeczył "szeroko rozpowszechnionym pogłoskom, że MO nadużywa władzy".

MIĘDZYNARODOWE ZWIĄZKI W OBRONIE PROF. B. GEREMKA

Międzynarodowa Organizacja Wolnych Związków Zawodowych zwróciła się do władz PRL o natychmiastowe zwolnienie historyka prof. Bronisława Geremki, doradcy Solidarności, aresztowanego 17 maja. Po wprowadzeniu stanu wojennego prof. Geremek był internowany przez prawie rok.

PLENUM KC PZPR - "MOŻNA SIĘ SPODZIEWAĆ WSZYSTKIEGO"

We wtorek 31 maja rozpoczęło się w Warszawie XII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Oficjalna prasa poinformowała o Plenum, lecz nie podano informacji o porządku dziennym. W Warszawie mówi się wiele o konfliktach między "umiarkowanymi" Jaruzelskiego a twardogłowymi Olszowskiego, Grabskiego i Kociółka na szczycie partii.

Korespondent paryskiego *Le Figaro* Bernard Margueritte napi-

NA WIERCHUSZCIE - NIEZDROWO...

17 maja Kazimierz Barcikowski miał zawał serca. Barcikowski jest czołowym przywódcą "umiarkowanych" w partyjnej elicie i uważa się go za drugą najwyżej postawioną osobę w

sał z Warszawy, że w obecnej sytuacji nie można wykluczyć żadnych niespodzianek, choć zamrożenie sytuacji przed wizytą Papieża sprzyja bezruchowi. Możliwe są jednak znaczne zmiany w Komitecie Centralnym. *Le Figaro* podkreśla, że minister spraw wewnętrznych Kiszczak generalnie ma znaczne trudności w uzyskaniu posłuchu podwładnych. Margueritte nie podaje źródeł tej informacji.

hierarchii partyjnej. W ub tygodniu atak serca miał sekretarz KC PZPR Manfred Gorywoda. Komentatorzy uznali to za symptom wzrostu napięcia przed wtorkowym XII Plenum KC PZPR, zaostrenia walki między twardogłowymi i "umiarkowanymi" w partii.



Wydział Oświaty Miasta Toronto

(TORONTO BOARD OF EDUCATION)

kontynuuje KLASY JĘZYKA ANGIELSKIEGO dla dorosłych oraz klasy języka angielskiego i polskiego dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym w czasie wakacji letnich (do 5 sierpnia 1983 r.)

Lekcje będą się odbywały od godz. 9 rano do 3 po poł. w Runnymede Public School. Zgłoszenia należy kierować do biura.

PANI APOLONII ANIELEWICZ
Howard Public School - 30 Marmaduke St
lub telefonicznie 525-3777



CREDIT UNION ŚW. STANISŁAWA I ŚW. KAZIMIERZA

oferuje swoim członkom w szerokim asortymencie

POŻYCZKI

na wyjątkowo dogodnych warunkach

HIPOTEKI

ZAMKNIĘTE 11%

O ZMIENNYM
OPROCENTOWANIU 11%

OTWARTE 12%

Wszystkie ubezpieczone na życie do sumy \$30,000 00, bez dodatkowych kosztów

POŻYCZKI
PERSONALNE 13 1/2%

Ubezpieczone do \$10,000 00

CIĄGŁY KREDYT 13 1/2%

Pragniesz mieć dom, domek letniskowy, samochód, jacht, nowe meble, wyjechać na wycieczkę zagranicą, a nie masz odłożonej gotówki

SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY

Koszt najmniejszy z możliwych. Porównaj z ofertami innych, a przekonasz się, że najtaniej jest w twojej Credit Union.

220 Roncesvalles Ave., 2987 Bloor St W., 12 Denison Ave.,
Tel 537-2181, Tel 236-1225, Tel 863-0996

POŻYCZKI

Polska Publicystyka Podziemna

GDANSK, POZNAŃ

KODEKS HONOROWY ROBOTNIKA

KHR jest zbiorem podstawowych zasad postępowania pracowników fabryk, urzędów, biur, handlu itp w czasie stanu wojennego. Celem jego jest ujednolicenie postaw i ostrzeżenie tych, którym ich własne sumienie pozwala na większe luzosostwo wobec władz niż dopuszczalne w powszechnym przekonaniu. Ponieważ KHR stanowi normę dla wszystkich, nie zawiera przepisów obowiązujących wyłącznie członków "S", jak

placenie składek na działalność kasy pomocy, kasę strajkową, udziału w akcjach związkowych, pomocy w kolportażu pism związkowych itp. Naruszenie przepisów KHR może powodować jedyną sankcję - bojkot towarzyski. Bojkot towarzyski polega na zerwaniu wszelkich stosunków towarzyskich, niewdawaniu się w żarty i rozmowy poza absolutnie niezbędnymi z racji wykonywanej pracy, na tematy ściśle związane z bezpośrednio wyko-

nywaną pracą (typu poleceń), nieutrzymywaniu kontaktów poza czasem pracy, jak również nieutrzymywaniu innych, np handlowych. Przepisy KHR opierają się na fakcie, że pracownicy mają swoje prawne i demokratyczne wybrane przedstawicielstwo, upoważnione do reprezentowania i przeprowadzania z władzami ustaleń w imieniu swych wyborców. Podejmowanie jakichkolwiek działań czy porozumień poza plecami zawieszonych lub uwięzionych przedstawicieli stanowi akt nieojaralności, sprzeczny z honorem Polaka i pracownika. Dlatego do czasu przywrócenia pełnych swobód obywatelskich i związkowych w Polsce należy odmówić wszelkiej współpracy z okupacyjnymi władzami, a w szczególności:

1 Nie brać udziału w żadnych zebraniach, akcjach, organizacjach mających na celu przejęcie nawet pojedynczych funkcji właściwych związkowi zawodowym,

2 Nie podejmować z dyrekcją, PZPR, OKON, FJN, PRON itp żadnej współpracy i nie brać udziału w ich poczynaniach,

3 Nie brać udziału w naradach produkcyjnych, w dyskusjach o planie produkcyjnym, zapotrzeniu, podziale funduszu, funduszach socjalnych,

4 Nie brać udziału w ruchu racjonalizatorskim, nie składać ani nie realizować wniosków,

5 Nie wybierać i nie delegować przedstawicieli do nowych samorządów pracowniczych, komitetów, komisji socjalnych itp powoływanych ogólnie,

6 Nie uczestniczyć i nie wspomagać żadnych innych inicjatyw wprowadzonych ogólnie w stanie wojennym,

7 Nie uczestniczyć w uroczystościach, jubileuszach, akademiach itp ,

8 Nie przyjmować odznaczeń, nagród, medali, wyróżnień i pochwał,

9 Udzielać niezbędnej pomocy aresztowanym i zwolnionym z

pracy kolegom i ich rodzinom,

10 Stosować bojkot towarzyski wobec wszystkich naruszających przepisy KHR,

11 W przypadkach donosicielstwa, niszczenia wydawnictw, aktywnego działania przeciw prawom obywatelskim i związkowym oraz wobec funkcjonariuszy ORMO - nie podawać ręki, ujawniać nazwiska i adresy

UWAGA - Sprawy ujęte w pkt 3,4 i 5 KHR są obecnie dyskutowane przez TKK. Obowiązujące w podanym brzmieniu do czasu przyjęcia nowych ustaleń przez TKK

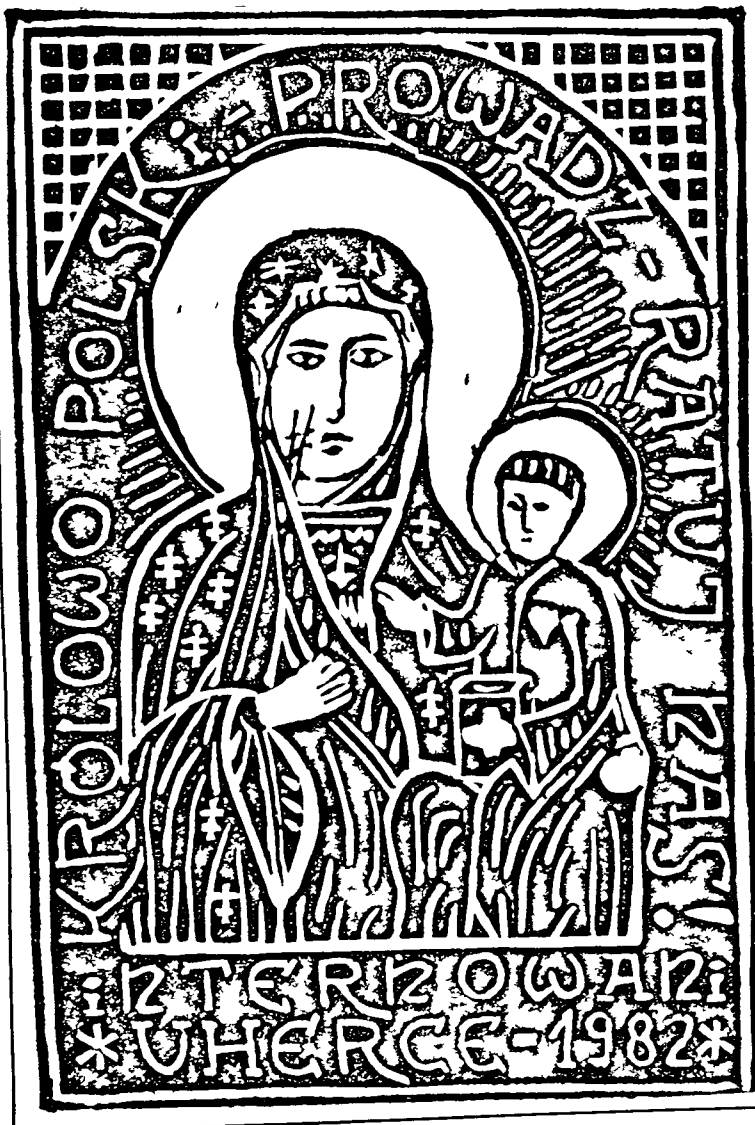
PAMIĘTAJ! - Bądź solidarny - Nie daj się zeszmacic - Przestrzegaj zasad KHR - Bądź zawsze Człowiekiem Honoru !!!

Poznań, grudzień 1982 r
TZR "Wielkopolska" "S"

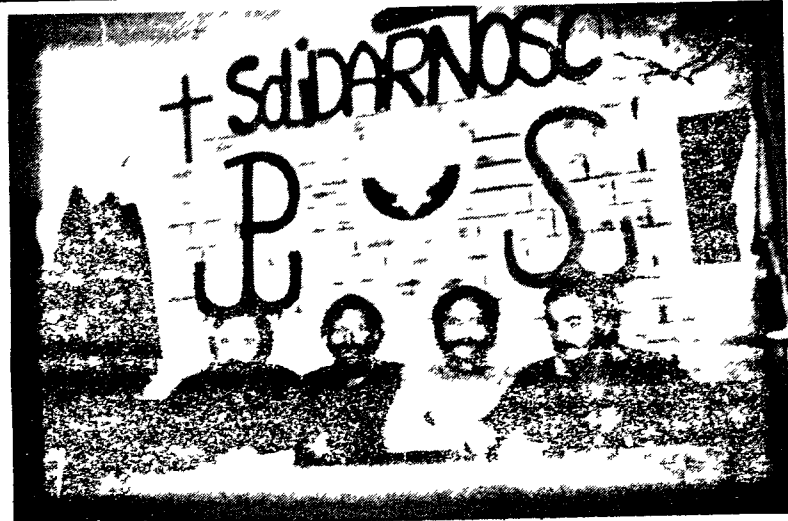


UHERCE

Oryginał Matki Boskiej Uherckiej

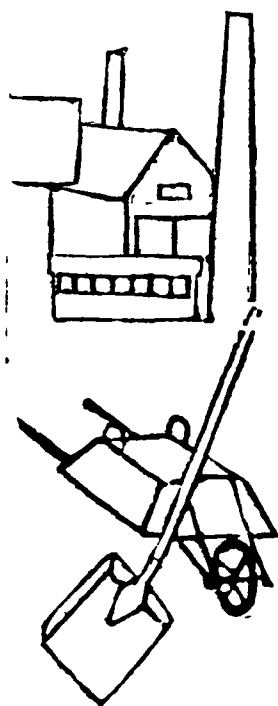


Humorystyczny rysunek wykonany w Z K UHERCE



Zdjęcie wykonane w obozie internowanych w celi w Uhercach (Bieszczady) - październik 1982 r

Na ścianie celi wymalowane symbole Polski Walczącej i Solidarności Walczącej, w środku godło z napisem Konfederacja Polski Niepodległej



(linoryt) wykonany na rocznicę półrocza stanu wojennego, w Z K Nysa przez internowanych (9 krzyży symbolizuje ofiary po akcji ZOMO w kopalni "Wujek" 16 grudnia 1981 r U dołu rozdeptany napis Solidarność i symbol internowanych - swieca

UHERCE

STRONA BOLKA i LOLKA

Redaguje
**LESZEK
MECH**

"POLONIA REVIEW"

Polski Program Telewizyjny.

We środy o 8 wieczorem, w piątki o 7 30 wiecz.
i w soboty o 2 30 p m na kanale 10 (Maclean-Hunter w
dzelnicy Parkdale)

Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia Polonii
kanadyjskiej "Polonia Review" jest niezależnym polskim
programem niepodległościowym

"Pani Jadwiga"

Polski program radiowy
ze stacji CHWO.1250 w Oakville
od godziny 1 do 2 w każdą sobotę
Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty
przyjmuje się telefonicznie - 691-8789

Echo Ojczyzny

codzienny polski program radiowy
nadawany od godziny 11 05
od poniedziałku do piątku włącznie.
ze stacji CHIN FM 100 7
tel. 531-9991
Prowadzi Karola Kęsik.
Muzyka,
wiadomości z Polski, z Kanady i ze świata, komentarze.
Przyjmujemy reklamy i ogłoszenia handlowe
i wszelkie komunikaty

JUŻ DWA RAZY W TYGODNIU

PROGRAM RADIOWY - POLONEZ

W SOBOTY 3:30 - 4:30 p.m. 1250 AM CHWO

W NIEDZIELE 10:30 - 11:30 a.m. 1190 AM CJMR

ADRES REDAKCJI POLONEZA.
2120 BLOOR St W
TORONTO, ONT M6S 1M8
TEL (416) 762-7401

MAREK J GOLDYN
PRODUCENT

THUNDER BAY PACZKI DO POLSKI

MORSKIE \$ 1 80
LOTNICZE \$ 4 15

The Right Fit 126 N May Street
Tel 622 - 2571



TYLKO PRZEZ NAS

wyczyszczone dywany i obicia mebli
mogą w pełni państwa zadowolić.

Robimy szybko i solidnie najnowszą metodą "Steam-brush"
Ceny konkurencyjne
Oszacowanie bezpłatne Minimalny koszt zamówienia \$ 30

TEL 532 - 1880
537 - 5089

Eurolux

ZAKŁADANIE NOWYCH INSTALACJI
WYMIANA USZKODZONEJ
ELEKTRYCZNE URZĄDZENIA
PRZEMYSŁOWE I DOMOWE
SPECJALNOŚĆ
OŚWIETLENIE OGRODÓW
(LANDSCAPING LIGHT)
Tel. 497-8441



Leniwiec



Wprost nie uwierzycie,
nad Amazonką w Południowej Ameryce
tak leniwy żyje leniwiec,
ze krąży o nim legendy prawdziwe
Aby wyjaśnić co to
takiego dzieje się z leniwcem

wysłano od nas z Toronto
badawczą ekspedycję
Naukowcy przez dwa tygodnie
obserwowali w dżungli zwierzę,
a potem napisali zgodne
tej treści raport na papierze

„W pierwszym dniu
leniwiec nie poruszył nawet jedną nogą.
W drugim dniu
poruszył i przydeptał sam sobie ogon
W trzecim dniu
leniwiec ciężko wzdychał nad własnym losem
W czwartym dniu
palcem nie kiwnął, gdyż miał muchy w nosie
W piątym dniu,
ku naszemu wielkiemu zdziwieniu,
leniwiec usadowił się w cieniu
i zaczął czyścić swoje własne futro,
pracował bardzo krótko,
po czym mruknął cichutko
«Spieszę się nie wiadomo po co,
i tak nie zdążę przed nocą».

W szóstym dniu
już zamierzał przystąpić do czyszczenia,
gdy silniejsza od woli okazała się natura lenia,
znowu robotę
odłożył na potem

W siódmym dniu
niedziela wypadła
Co za rozkosz
Leniwiec ze śniadaniem uwinął się raz dwa
i później już spał beztrąsko
przez dzień cały
A śniły mu się niebieskie migdały.

W ósmym dniu
jedno oko otworzył na oka mgnienie

W dziewiątym dniu
leniwiec jakby zapadł się pod ziemię
Dopiero wieczorem, niestety,
wydało się wszystko
przez pomyłkę odwrócono lunety
i obraz, który miał być całkiem blisko,
zniknął w oddali

Tym samym, nieszczęśliwie,
z pola widzenia zniknął również leniwiec
i nie można było ustalić,
co w tym dniu robił właściwie.

W dziesiątym dniu
leniwiec, który do tej pory poruszał się
nieśmiało,

raptem poderwał ciało,
czyli inaczej mówiąc nabrał animuszu
od czubka ogona po sam czubek uszu
W ekspedycji ile było osób,
każdy ten fakt niezwykle tłumaczył
w inny sposób.

Tylko jeden zoolog miał rację —
leniwiec spieszył się na kolację

W jedenastym dniu
spotkał sąsiada
mrówkojada
Rozmowa zwierząt wyglądała
w ten sposób,

ze leniwiec nie zabierał głosu,
tylko zamknawszy oczy
udawał, że słucha,
a mrówkojad jak nakręcony
gadał i gadał,

gruchał i gruchał
do późnej nocy
W dwunastym dniu
leniwiec wstał wcześniej rano
i przez pomyłkę zamiast «dzień dobry»
powiedział «dobranoc»
I momentalnie z powrotem zachrapał

W trzynastym dniu
leniwiec zamierzał wyruszyć
w drogę,

lecz tak długo przestępował
z nogi na nogę,
aż zmęczył się, spocił, zasapał
i do podróży stracił cały zapas
W czternastym dniu
leżał do góry brzuchem,
az papuga krzyknęła mu

— Jesteś nieprawdopodobnym
leniuchem!

— Ja? Niemożliwe! —
oburzył się leniwiec
— A zresztą, każdy doktor powie,
ze sen to zdrowie!
I na potwierdzenie tych słów
leniwiec zasnął ponownie”.

Słowo w słowo przepisałem raport
i nagle sam sobie się dziwię,
ze zaczynam rozglądać się za kanapą.
Czyżby lenistwo było zaraźliwe?

Leszek Mech

ZAGADKA

Leniwiec to jak inne lądzie,
lecz w tym celu rzecz,
ze nazwę jej można było
tak samo wprost, jak wstecz.

